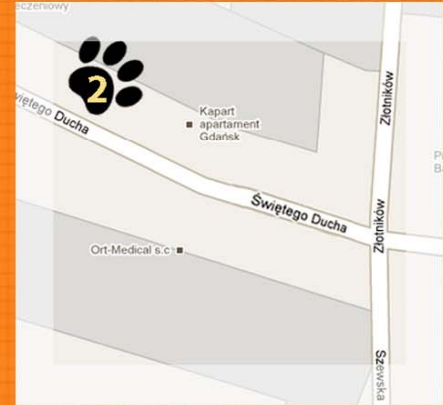




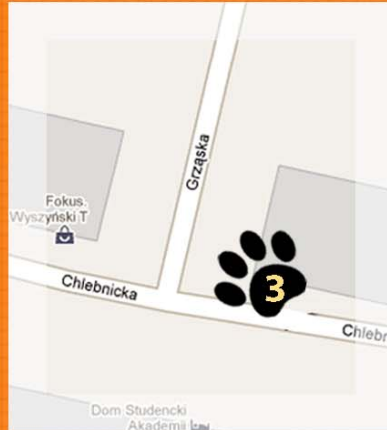
GDAŃSKIE MINIATURY - ŚLADY NIEMIECKIE



1. Jak nazywa się ta konstelacja (gwiazdozbiór) gwiazd? Odpowiedzi szukaj nieopodal Ratusza Starego Miasta?

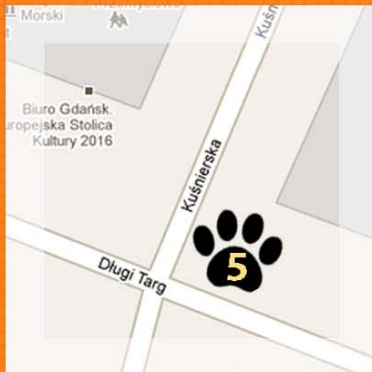


2. Jakie zwierzę zdobi portal drzwi domu Schopenhauera?



3. Ile kondygnacji posiada Dom Angielski?

4. Podaj w poprawnej kolejności, od lewej do prawej, nazwy herbów znajdujących się na szczycie kamienicy.



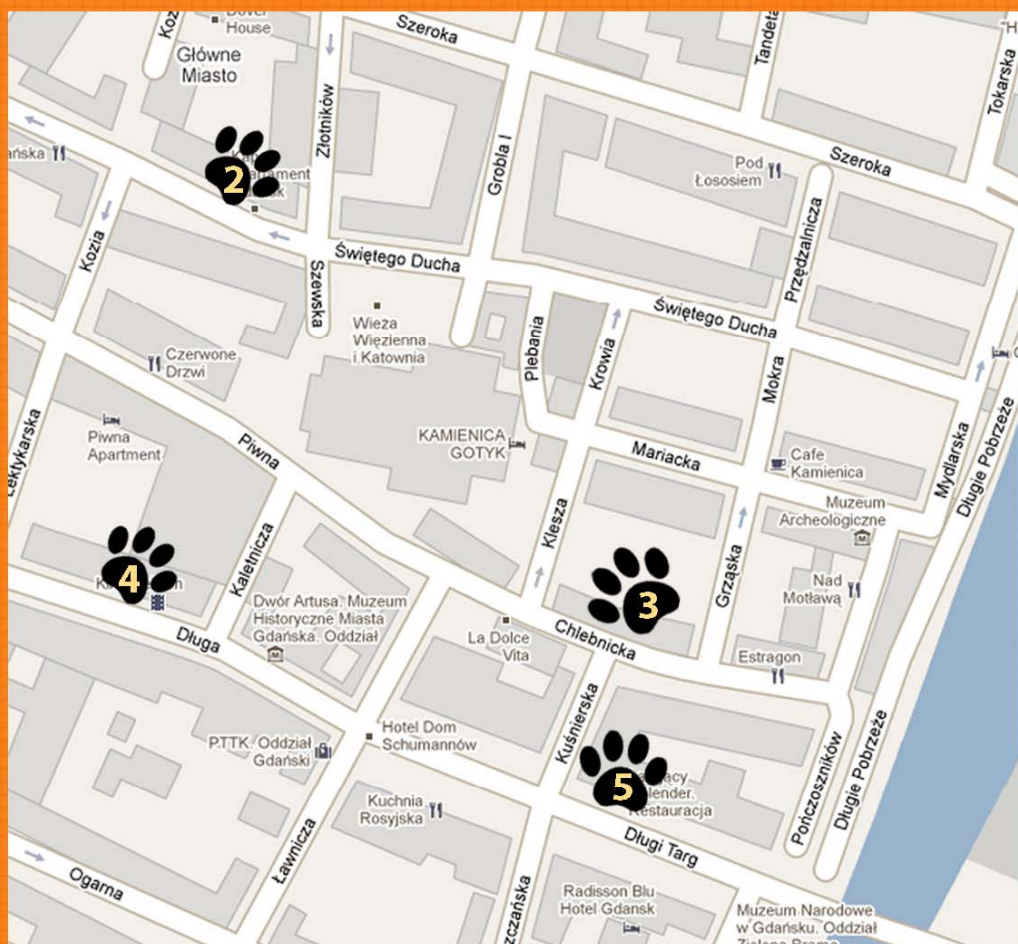
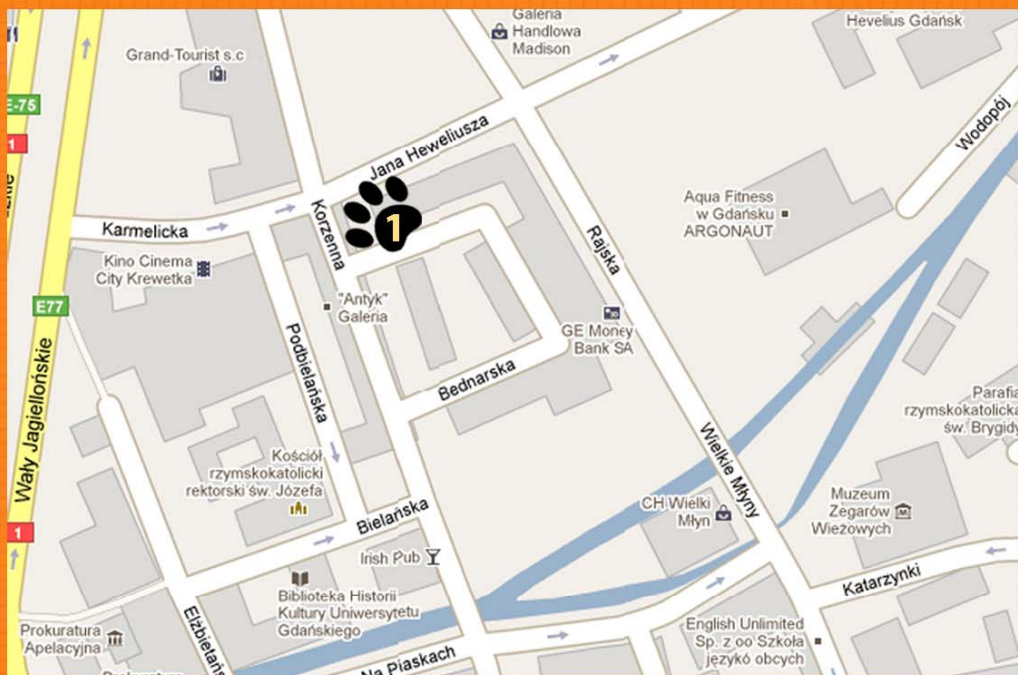
5. Odczytaj temperaturę (w skali Farenheita i w skali Celsjusza) przy pomocy termometru Farenheita.

Owocnych poszukiwań życzy:





GDAŃSKIE MINIATURY - ŚLADY NIEMIECKIE



Owocnych poszukiwań życzy:



z partnerami:



Ślady niemieckie w Gdańsku

W rozważaniach na temat dawnej ludności niemieckiej i jej śladów w Gdańsku nie można popadać w pułapkę klasyfikowania jej do narodu – w tym przypadku niemieckiego. Podobnie jest z innymi mieszkańcami, których korzenie były holenderskie, francuskie, włoskie, rosyjskie, czy ukraińskie. Łatwo w taką pułapkę wpaść i bezkrytycznie nadać gdańszczanom szczególnie niemiecką etykietę.

W zasadzie, czy zwolennicy niemieckości Gdańska nie mają racji? W czasach od największej świetności miasta po koniec II wojny światowej porozumiewano się, dokonywano transakcji i modlono się w języku niemieckim. Język niemiecki dominował powszechnie na ulicach, w szyldach sklepowych, w nazwach ulic i wszelkich instytucji. Jeśli jednak trochę spojrzeć w głąb historii Gdańska, można wyjaśnić tę popularność języka niemieckiego nad Motławą.

Wielkość naszego miasta polegała niegdyś na pośrednictwie handlowym. Do Gdańska spławiano zboże z całej Rzeczypospolitej, a następnie wysyłano dalej. W grodzie nad Motławą posiadali swoje siedziby kupcy z całej Europy. Przystąpienie Gdańska do **Unii Hanzeatyckiej** w 1361 r. spowodowało ożywienie gospodarcze. Miasta należące do Unii Hanzeatyckiej, potocznie zwanej **Hanza**, wspierały się na polu ekonomicznym, odpierając konkurencję ośrodków niezrzeszonych w związku. Oznacza to, że kupcy niehanzeatyccy mieli problemy z kupnem lub sprzedażą swoich towarów w miastach Hanzy. Na czele Hanzy stała **Lubeka – północnoniemieckie miasto**, stąd pokaźna obecność kupców lubeckich w Gdańsku i w innych miastach unii. Język niemiecki był więc, używając współczesnego słownictwa – językiem urzędowym. Znajomość języka niemieckiego ułatwiała porozumiewanie się i zawieranie intratnych transakcji handlowych. A silny rozwój miasta spowodował napływ ludności, w szczególności z Niemiec.

Gdańsk starał się bronić swojej niezależności, podkreślając republikański charakter ustroju. Na czele miasta stał burmistrz, prawa ustanawiała rada miejska a sądy sprawowała ława miejska. System republikański polegał zatem na podziale władzy i współzależności pomiędzy tymi trzema podmiotami. Rada miejska wybierała spośród siebie czterech burmistrzów. Pierwszy z burmistrzów był nazywany prezydentem i sprawował władzę przez rok. Po zakończeniu roku władzę przejmował kolejny burmistrz, a poprzedni burmistrz obejmował urząd czwartego burmistrza. Rajcowie, czyli współcześni radni byli wybierani przez radę miejską spośród wszystkich obywateli Gdańska. Dlatego ze względu na ustrój gród nad Motławą można porównać do republik włoskich. Wolność Gdańska opierała się na odrzucaniu wszystkich form uzależnienia politycznego i gospodarczego miasta. W **1308** r. Gdańsk został podstępnie zajęty przez **Krzyżaków**. Zakon krzyżacki starał się kontrolować handel, nakładał wysokie cła i podatki. Osłabiał w ten sposób gdańską gospodarkę. Naturalną koleją rzeczy była wojna z państwem krzyżackim, w której gdańszczanie walczyli po stronie polskiej. Z kolei, próba odebrania przywilejów przez **Stefana Batorego** skutkowałą wojną gdańsko-polską w 1577 r.

Gdańszczanie budowali więc swoją tożsamość nie tyle w oparciu o język, a raczej o samostanowienie. Powszechność języka niemieckiego nie stanowiła przeszkody dla funkcjonowania innych języków. W Gdańsku żyli przecież Polacy, Niderlandczycy, Szwedzi, Anglicy, Francuzi, Włosi, Hiszpanie i inni mieszkańcy różnych państw. To oni wszyscy wpływali na charakter i styl miasta. Przenosili wzorce architektoniczne, poglądy religijne, prądy artystyczne do miasta, którego stawali się obywatelami. Do XIX w. pojęcie narodu nie istniało. O przynależności do danej grupy decydowały takie czynniki jak miejsce zamieszkania, język, religia oraz wyznanie. O tożsamości gdańszczan nie decydowało zatem pochodzenie etniczne.

Po II wojnie światowej, do grudnia 1945 r., w wyniku wysiedleń, ówczesne województwo gdańskie opuściło ok. 100 tys. Niemców, a z samego Gdańska – ok. 61 tys. Kolejna fala emigracji nastąpiła po roku 1956. Komunistyczne władze Polski starały się zniszczyć wszelką przeszłość Gdańska związaną z jego niemieckością. Ważnym elementem była polonizacja województwa i ujednoczenie narodowościowe, wskazujące na powrót Grodu nad Motławą „do macierzy”, jak wtedy mówiono. Akcja wysiedleńcza była zorganizowana pospiesznie. Wielu Niemców nie przeżyło ciężkiej podróży, byli schorowani i głodni.

W ramach polonizacji burzono również kamienice patrycjuszki gdańskie, a na ich miejsce stawiano, „świadczące o odwiecznej przynależności do Polski”, nowoczesne blokowiska. Wiele kamienic, które jednak postanowiono odbudować utraciło dawną świetność.

Niemieccy mieszkańcy Gdańska – tzw. Danzingerzy, którzy pozostali w mieście byli przez ówczesny ustrój napiętnowani i musieli zadeklarować swoją polskość.

Ludność niemiecka, jest **najliczniejszą mniejszością** zamieszkującą Gdańsk. W mieście działają stowarzyszenia skupiające ludność pochodzenia niemieckiego, np.: **Związek Mniejszości Niemieckiej w Gdańsku**, mieszczący się przy ul. Waryńskiego 36 we Wrzeszczu.

Dzisiejszą wycieczkę śladami niemieckimi będziemy poznawać przez pryzmat wielkich postaci w historii Gdańska. Zobaczymy co pozostało z obserwatorium Jana Heweliusza, odwiedzimy rodzinny dom Artura Schopenhauera, wstąpimy do Domu Angielskiego, poznamy historię Ferberów i skorzystamy z wynalazku Farenheita.



1. Dawna kamienica Jana Heweliusza, skrzyżowanie ul. Korzennej i Heweliusza

Wiele zabytków Gdańska zostało bezpowrotnie utraconych na wskutek działań II wojny światowej. Taki los spotkał również trzy piękne kamienice, których właścicielem był słynny gdański astronom – **Jan Heweliusz**. W 2011 r. gdańszczanie obchodzą 400. lecie urodzin tego słynnego odkrywcy pod nazwą Roku Heweliusza.

Korzenie rodziny Jana Heweliusza w Gdańsku sięgają pierwszej połowy XV w. – przynajmniej wtedy dokumenty wspominają po raz pierwszy przodka astronoma – Gerta Havelke z Otterndorfu niedaleko Bremy w północnych Niemczech.

Przez kolejne lata Hevelkowie zyskali poważanie w mieście, zajmując silną pozycję wśród jego patrycjatu. Ojciec Jana Heweliusza Abraham zostawił synowi już całkiem pokaźny majątek.

Kamienice Jana Heweliusza stały wzdłuż ul. Korzennej. Po II wojnie światowej zostały z nich jedynie w całości ściana frontowa i resztki ścian bocznych. Niestety ul. Korzenna, zgodnie z powojennym planem urbanistycznym miała zerwać z dawnym wyglądem. Nowi gospodarze miasta uważali, że przestrzeń architektoniczna Gdańska powinna dowodzić odwiecznej polskości miasta. Burzono więc bez opamiętania wszystko, czego nie zniszczyła wojna.

Wobec tego rozebrano i kamienice Jana Heweliusza, a następnie wzniesiono na ich miejscu nowoczesne bloki. Aby więc zobaczyć kamienice astronoma musimy uruchomić wyobraźnię. Na dachach kamienic Jan Heweliusz wybudował wspaniałe **obserwatorium**. Konstrukcja była znana w całej Europie. Podziwiali ją ludzie nauki, książęta i królowie. Ze względu na okazałość kamienice Jana Heweliusza nazywano ówczesznie **Stellaeburgum** – gwiazdny zamkiem. Tam powstały największe dzieła najslawniejszego gdańszczanina, w tym najwybitniejsze – „**Selenografia**”, zawierająca opisy obserwacji Księżyca.

Jan Heweliusz był nie tylko uczonym. Oprócz badania gwiazd, słynny gdańszczanin na co dzień zarządzał browarami, zasiadał w ławie miejskiej, był rajcą i sędzią.



2. Miejsce narodzin Arthura Schopenhauera, ul. Św. Ducha 47

Gdańsk zajmuje poczytne miejsce wśród miast, które wydały największych filozofów w historii. W 1788 r., przy **ul. Św. Ducha 47**, w znanej i zamożnej rodzinie, narodził się **Arthur Schopenhauer**. Ojcem przyszłego myśliciela był **Henryk Floris** – gdański kupiec. Matka – **Joanna Trosiener**, była wszechstronnie uzdolnioną kobietą, znaną głównie ze swoich wierszy i drobnych utworów literackich. Kamienica, w której się urodziła, znajduje się przy ul. Św. Ducha 111 i ze względu

na figurę żółwia umieszczoną na samym szczycie budowli, nosi nazwę – **Domu pod Żółwiem**.

W 1793 r. Gdańsk został zajęty przez Prusy w drugim rozbiórce Polski. Pod wpływem tego wydarzenia Schopenhauerowie postanowili wyemigrować, czyli wyjechać z Gdańska. Ich nowym domem stał się Hamburg. Arthur miał wtedy zaledwie pięć lat. W Niemczech miał okazję spotkać uznanych literatów przełomu XVIII i XIX w.: Chrisophera Martina Wielanda, Johana Wolfganga vonGoethego i Friedricha Majera. Wkrótce zasłynął jako najbardziej pesymistyczny wśród filozofów. Jego ideologii przyświecała dewiza: „świat jest moim wyobrażeniem”. Filozofia Schopenhauera wpływa na wiele późniejszych nurtów filozoficznych.

Schopenhauerowie byli związani z Gdańskiem nawet na obczyźnie, nigdy nie zapominając, że byli mieszkańcami naszego miasta. Szczególnie rozpamiętywała matka Arthura – Joanna. Spisała ona swoje wspomnienia, pt.: „**Gdańskie wspomnienia młodości**”. Książka ta jest cennym źródłem wiedzy na temat społeczeństwa gdańskiego w II połowie XVIII w.



3. Dom Angielski (Anielski), ul. Chlebnicka 16

Jan Heweliusz i Arthur Schopenhauer nie byli jedynym znamienitymi obywatelami Gdańska, których korzenie pochodzą z Niemiec. **Hans Kramer** przybył nad Motławę z Saksonii – kraju związkowego, czyli landu (land to jednostka podziału administracyjnego w Niemczech jak w Polsce województwo) – we wschodniej części Republiki Federalnej Niemiec. Był on wybitnym architektem, o czym mogą świadczyć jego osiągnięcia w dziedzinie budownictwa w stolicy Saksonii, Dreźnie. W drugiej połowie XVI w. otrzymał zaszczytną funkcję **budowniczego miejskiego**. Od tej pory praca Hansa Kramera polegała na wznoszeniu kamienic i nadzorowaniu budowy fortyfikacji. Dzięki jego pracy Gdańsk otrzymał nowe reprezentacyjne kamienice w stylu renesansowym takie jak: **Dom Angielski, Lwi Zamek** przy ul. Długiej 35 i dom Kaspra Göbla, znany też jako **Apteka Rady**, przy Długim Targu 39.

Dziełem słynnego architekta były prace fortyfikacyjne przy nieistniejącym już **Bastionie Karowym**, który znajdował się na terenie dzisiejszej ulicy Podwale Przedmiejskie i w **Twierdzy Wisłoujście** niedaleko Westerplatte i Portu Północnego. Kramer podjął się **kontynuacji budowy Bramy Zielonej i wewnętrznej części Bramy Wyzynnej**.

Dom Angielski jest imponującym budynkiem pod względem wielkości i rozmachu artystycznego. Kamienica zajmuje aż dwie parcele (działki), dzięki czemu można było zbudować szeroką na 15,5 m. i wysoką na 30 m. **fasadę**, czyli reprezentacyjną ścianę. Fasada została bogato udekorowana w stylu renesansowym zastosowano: **pilastry** (płaskie filary), ozdobne **gzymsy** z roślinnymi **fryzami**, które rozdzielają poszczególne

kondygnacje i **portal** (obramienie drzwi wejściowych) w formie łuku triumfalnego. Pierwotnie elementy kamienne fasady były złożone, a sama fasada była pokryta dekoracjami zrobionymi w technice sgraffito, polegającej na wydrapywaniu kolejnych warstw kolorowego tynku. W XVI w. na ulicach Gdańska nie było większej i bardziej okazałej kamienicy.

Pierwotnie budynek należał do gdańskiego kupca nazwiskiem Lylge. Po tym, jak ów kupiec zbankrutował, Dom Angielski stał się **siedzibą kupców angielskich**, którzy zaadoptowali budynek w celu nabożeństw i zebrań. Stąd ma pochodzić nazwa – Dom Angielski. Innym wyjaśnieniem jest przekręcenie uprzedniej nazwy Dom Anielski.



4. Kamienica Adam i Ewa, ul. Długa 28

Kamienica Adam i Ewa należała niegdyś do zamożnej i bardzo znanej rodziny gdańskich patrycjuszy – **Ferberów**. Ślady po tym znakomicie osławianym rodzie możemy odnaleźć w wielu miejscach. Nad portalem w zaułku pomiędzy plebanią a Kościołem Mariackim znajduje się piękny herb rodzinny Ferberów, przedstawiający – **trzy czarne dziki w złotym polu**. W Kościele Najświętszej Marii Panny odnajdziemy **kaplicę św. Baltazara i epitafium** (wzmianki o innych epitafiach w Gdańsku możecie znaleźć w śladach skandynawskich pod adresem: http://www.gdansk2016.eu/title,Trasa_Slady_skandynawskie_w_Gdansk,pid,180.html), należące do Ferberów. Kaplicę kupił **Ewert Ferber** – pierwszy znany przedstawiciel rodu. Ewert przybył do Gdańska na początku XV w. z **Nadrenii**, krainy historycznej (regionu, który obejmuje obszary powiązane ze sobą kulturą i historią) w Niemczech. Ewert szybko się wzbogacił na transakcjach handlowych i stać go było na ładną kamienicę w miejscu, gdzie później stanie znany nam już Dom Angielski. Kupiec przekazał niemałą sumę swojemu synowi – **Johanowi**, który dalej pomnażał majątek rodzinny. Johan Ferber wspinał się po szczeblach kariery, osiągając w wieku 49 lat godność burmistrza. **Eberhard**, jeden z dziesięciu synów Johana, nie tylko osiągnął tytuł burmistrza wcześniej niż jego ojciec, ale i uzyskał **nobilitację** czyli uszlachetnienie. Ferberowie tym samym, zostali przyjęci do społeczności szlacheckiej, otrzymując wyżej wspomniany herb. Brat Eberharda, **Maurycy** został proboszczem w Kościele Najświętszej Marii Panny i to on był fundatorem herbu w uliczce pomiędzy plebanią a kościołem.

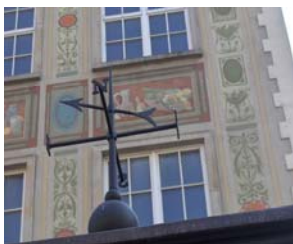
Syn Eberharda **Constantin** pośród swojego licznego rodzeństwa zajmuje poczytne miejsce w historii Gdańska. Constantin tradycyjnie już w rodzinie Ferberów został burmistrzem.

W czasie wojny Rzeczypospolitej z Gdańskiem za panowania **Stefana Batorego** o zachowanie przywilejów dla Gdańska, ów wybitny polityk był najbardziej zagorzałym obrońcą interesów nadmotławskiego grodu. Ostatecznie, dzięki działaniom Constantina,

Gdańsk zachował przywileje, o które zabiegał przez dziesiątki lat. Za tą i inne zasługi nazywaną go często „królem Gdańska”.

Kolejne generacje Ferberów nie przyniosły już tak znakomitych przedstawicieli jak Ewert, Eberhard, Maurycy i Constantin. Mimo tego potęga rodu utrzymywała się nadal.

Kamienica Adam i Ewa została wzniesiona przez Constantina i nosi swoją nazwę od **drzwi**, które ją niegdyś zdobiły. Przedstawiały one **scenę wypędzenia Adama i Ewy z raju**. Podobnie jak Dom Angielski kamienica jest zbudowana w stylu renesansowym. Od XVIII w., kiedy zmarł ostatni przedstawiciel rodu dom stał przez dłuższy czas niezamieszany, gdyż uważano, że ciąży na nim klątwa. Źródłem złych mocy miały być drzwi, z którymi związane są trzy legendy. Pierwsza z nich dotyczy powodu ich umieszczenia w portalu kamienicy. Podobno scena wygnania Adama i Ewy została wyrzeźbiona na drzwiach w wyniku nieudanego seansu spirytystycznego. Eberhard Ferber postanowił zatrudnić weneckiego maga, któremu kazał przywołać z zaświatów swoją ukochaną żonę. Warunkiem jego powodzenia miała być nieobecność wszystkich mieszkańców domu. Okazało się jednak, że sługa Ferbera ukrył się w kominku. Zaraz po rozpoczęciu seansu, sługa zniknął a na jego miejscu pojawili się Adam i Ewa, następnie ojciec Eberharda i na końcu jego żona. Przerażony gospodarz domu zaczął przeproszać żonę za zakłócanie jej spokoju, po czym został porażony nieznaną siłą. Niestety, mag z Wenecji wraz z wywołanymi postaciami na zawsze zniknęli. Druga legenda jest związana z wykonywaniem kary śmierci w Gdańsku. Podobno przed egzekucją na szubienicy prowadzono skazańca przed sławne drzwi kamienicy Ferberów i wedle zwyczaju łamano kij nad jego głową na znak winy. Ostatnia legenda powiada, że po wymontowaniu diabelskich drzwi umieszczono je w Ratuszu Głównego Miasta. Pod koniec XIX w. przybył do Gdańska znany krakowski malarz - Aleksander Gryglewski. W nieznanymi okolicznościach wypadł z okna ratuszowego wprost na ratuszowy dziedziniec. Śmierć artysty przypisuje się działaniu diabelskich drzwi.



5. Termometr i barometr Daniel Farenheita, ul. Długi Targ

Ostatnim wybitnym przedstawicielem miasta nad Motławą, o którym przyjdzie nam opowiedzieć będzie **Daniel Fahrenheit**. Urodził się on w 1686 r. w gdańskiej rodzinie kupieckiej, która wywodziła się prawdopodobnie z niemieckiego miasta Hildesheim.

Mieszkali w kamienicy przy **ul. Ogarnej 95**. Przyszły wynalazca został zmuszony opuścić Gdańsk w wieku 15 lat. Powodem była nagła i do dzisiaj nie wyjaśniona śmierć jego rodziców: Daniela Farenheita i Concordii z domu Schumanów (oboje umarli po zjedzeniu trujących grzybów). Tragedia rodzinna postawiła młodzieńca w trudnej sytuacji. Opiekunowie Daniela postanowili wysłać go do **Holandii**, aby tam uczył się kupiectwa. Jak się wkrótce okazało, Fahrenheit postanowił się osiedlić w Holandii na stałe. Nie interesował się handlem i gospodarką, jego uwagę przyciągała **fizyka**. Odwiedzał Gdańsk i pozostał w kontakcie ze swoją rodziną.

Fahrenheit zasłynął z wynalazków, które do dzisiaj są w powszechnym użyciu. Skonstruował **termometr rtęciowy** i opracował skalę, nazywaną od jego nazwiska – **skala Fahrenheita**. Odkrycia i wynalazki Fahrenheita zostały docenione w Anglii, gdyż został przyjęty do grona **Royal Society** (Królewskie Towarzystwo Nauk w Londynie). Do dzisiaj w USA i w Wielkiej Brytanii stosuje się skalę opracowaną przez pochodzącego z Gdańska uczonego.

Nad Motławą nazwisko sławnego gdańszczyzanina jest uczczone w kilku miejscach. Na ul. Ogarnej wisi pamiątkowa tablica z informacją, że niegdyś mieszkał tam Fahrenheit, na ul. Długi Targ ustawiono replikę termometru i barometru konstrukcji Fahrenheita oraz jednej z ulic we Wrzeszczu nadano jego nazwę.

Autor: Krzysztof Murawski

Opracowanie graficzne: Agata Graban

Lwa Leomana zaprojektowała: Anita Głowińska

Opracowanie merytoryczne zagadnień związanych z wielokulturową historią Gdańska: Żaneta Kucharska

Pomysłodawczyni projektu: Małgorzata Kmicieńska

Współpraca: Referat Turystyki, Urząd Miejski w Gdańsku

Bibliografia:

Bogucka M., Życie w dawnym Gdańsku wiek XVI-XVII, Warszawa 1997.

Habela J., Jan Kramer (?-1577), architekt i fortyfikator gdański, w: Zasłużeni ludzie Pomorza XVI wieku, Gdańsk 1977.

Katalog zabytków sztuki, Miasto Gdańsk, część 1: Główne Miasto, Warszawa 2006.

<http://www.mhmg.gda.pl/index.php?view=artykul,50&oddzial=1>

http://janheweliusz.klient.owner.pl/article/8901_Gdanski_dom_Jana_Heweliusza.htm

<http://fotopolska.eu/11978,foto.html>

<http://www.rzygacz.webd.pl/index.php?aid=42>

http://dziedzictwo.polska.pl/katalog/skarb,Selenographia_Jana_Heweliusza_%28Selenographia_sive_lunae_descriptio%29,_gid,262839,cid,1688.htm

<http://www.fundacjagdanska.pl/pliki/12portretow.pdf>

<http://trojmiasto.gazeta.pl/trojmiasto/1,35635,2339708.html>

<http://www.rzygacz.webd.pl/index.php?aid=101>

<http://ibedeker.pl/obiekty/dom-ferberow#axzz1K64z0dOV>

<http://lestat.salon24.pl/69598,gdansk-zagadka-nr-9-malowniczy-zaulek-rozwiazana>

<http://ibedeker.pl/osobowosci/o-ferberach-slow-kilka-cz-ii#axzz1K64z0dOV>

<http://ibedeker.pl/osobowosci/o-ferberach-slow-kilka-cz-i#axzz1K64z0dOV>

<http://www.turystycznapolska.pl/index.php/pol/Wiadomosci/2008/pazdziernik/Termometr-Fahrenheita-w-Gdansku>

<http://gdansk.naszemiasto.pl/archiwum/1809012,termometr-fahrenheita-na-dlugim-targu,id,t.html>